



Ilekróć pojawiały się Twoje słowa, pochłaniałem je

2 Kron. 34:14-29

„Nie zapominam słowa twego” – Psalm 119:16
(BW).

Król Achaz, w swoim niegodziwym buncie przeciwko Bożemu autorytetowi, doprowadził do spalenia manuskryptów Zakonu – prawdopodobnie wszystkich. Jednak dzięki kierownictwu Bożemu, być może z udziałem niektórych wiernych kapłanów, jedna kopia Prawa została zakopana pod stertą kamieni i śmieci w jednym z małych pomieszczeń otaczających dziedziniec świątyni. Tam została odnaleziona przez kapłana Chilkiasza podczas sprząkania i procesu przywracania służb świątynnych nakazanych przez króla Jozjasza w związku z reformami, które wprowadził, a które rozważaliśmy w naszej ostatniej lekcji.

Szafer to imię królewskiego sekretarza, którego stanowisko odpowiada w pewnym stopniu sekretarzowi stanu w dzisiejszych czasach. On, jako przedstawiciel króla, był ogólnie odpowiedzialny za naprawy w świątyni, zbieranie pieniędzy ofiarowanych przez lud na te prace i przywrócenie służb świątynnych. Najwyższy kapłan Chilkiasz dostarczył manuskrypty nie królowi, lecz jego przedstawicielowi Szaferowi, a ten z kolei przekazał je królowi. Nie możemy powiedzieć na pewno, czy zawierały one wszystkie Księgi Zakonu, pięć Ksiąg Mojżeszowych i być może Księgę Sędziów, ale z kontekstu wynika, że najwyraźniej zawierały one Księgę Powtórzonego Prawa.

POŚWIĘĆ ICH W PRAWDZIE TWOJEJ

Pan przewiduje dwie rzeczy w odniesieniu do swojego Słowa Prawdy: po pierwsze, jest ono przeznaczone tylko dla tych, którzy mają szczerze serca i szukają Prawdy, a po drugie, jest ono przeznaczone do dalszego oświecania, a tym samym do dalszego uświęcania tej klasy, dla której jest przeznaczone. Tak też było z Jozjaszem. Był oddany sprawiedliwości i pragnął służyć Panu, a przesłanie Zakonu miało na celu pogłębienie jego wszelkich przekonań i pobudzenie go do dalszych wysiłków w służbie Pańskiej. Przeczytanie treści Księgi bardzo zatrzwożyło króla, który był w takim stanie serca, że mógł uwierzyć w każde jej słowo. Uświadomił sobie, że naród izraelski popełnił grzechy zapisane w 28 rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa (zob. 2 Król.

22:19) i że w związku z tym podlegał karom tam określonym. Król rozdarł swoje szaty – rozdarcie luźnej wierzchniej szaty w dawnych czasach było symbolem rozpacz, zakłopotania lub strachu, lęku.

Król natychmiast posłał wysłanników, mówiąc: „Idźcie, zasięgnijcie rady Pana o mnie i o pozostałych w Izraelu i Judzie co do słów znalezionej księgi, gdyż wielki jest gniew Pana, jaki rozgorzał na nas za to, że nasi ojcowie nie przestrzegali nakazu Pańskiego i nie postępowali zgodnie ze wszystkim, co jest napisane w tej księdze”. Zapytali więc prorokinię Chuldę i przynieśli królowi odpowiedź, że wszelkie zło, „przekleństwa”, opisane w Księdze jako kara za grzech, z pewnością przyjdą na lud, ponieważ porzucił on przepisy Prawa. Kary muszą zostać wymierzone, ale król, który okazał taką lojalność wobec Pana (i prawdopodobnie inni, którzy przejawiali podobnego ducha), zostanie zachowany od ucisku. Oznacza to, że to wszystko przyjdzie w takim czasie i w taki sposób, by nie mogło ich dotknąć.

LOJALNOŚĆ WOBEC BOGA, WSPÓŁCZUCIE DLA CZŁOWIEKA

Król bez wątplenia był w pewnym stopniu pocieszony zapewnieniem, że sam uniknie przepowiedzianych ognistych ucisków, ale o właściwym stanie jego serca świadczy fakt, że nie zadowolili się tylko tym, ale starał się w miarę możliwości doprowadzić kapłanów, księży i wszystkich możliwych Izraela, a przy okazji oczywiście wszystkich, którzy znajdowali się pod ich wpływem, z powrotem do harmonii i społeczności z Panem. Dzieło zniszczenia bożków w całym kraju, które zostało w znacznym stopniu osiągnięte sześć lat wcześniej, zostało wznowione i całkowicie zakończone; służby świątynne zostały również ustanowione w odpowiedniej formie.

W związku z tym król zarządził obchodzenie Paschy zgodnie z poleceniem Pana i wydaje się, że w historii Izraela nigdy nie było bardziej znaczącego wydarzenia: reformacja wydaje się nie tylko zewnętrzna, ale taka, która dotarła do serca, a pragnienie podobania się i służenia Panu wydaje się rozciągać na wszystkie klasy. Niemniej jednak możemy być pewni, że wtedy, podobnie jak we wszystkich innych czasach, istniały zarówno mocne, jak i słabe charaktery, a większość Izraelitów kierowała się przykładem króla i arystokracji, nie mając własnych wyraźnych moralnych i religijnych przekonań na ten temat. Tak jest zawsze w każdym narodzie;



tylko stosunkowo nieliczni zdają się naprawdę słyszeć i doceniać Słowo Boże. Dlatego nasz Pan powiedział do tych, do których się zwracał: *„Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą”* (Mat. 13:16, BW). Większość ani nie widziała, ani nie słyszała, ani nie doceniała sercem, chociaż wielu mówiło: *„Nigdy jeszcze człowiek tak nie przemawiał, jak ten człowiek mówi”* (Jan 7:46, BW), a wielkie tłumy zdawały się słuchać.

NIE ZAPOMINAM SŁOWA TWEGO

Nasz werset przewodni jest kluczem do dobrego życia. Dawid był dobrym królem, typem na wielkiego Mesjasza, dlatego że nie zapomniał o Słowie Pana. Prorocze słowa Dawida odnoszą się jednak bardziej do Chrystusa niż do niego samego. Wiele z jego proroctw zostało napisanych z tego punktu widzenia – jako mówiące w imieniu Mesjasza. Przypominają nam się uczucia naszego Odkupiciela wyrażone w innym Psalmie: *„Pragnę czynić wolę twoją, Boże mój, a zakon twój jest we wnętrzu moim”* (Psalm 40:9, BW). Apostoł odnosi te słowa bezpośrednio do naszego Pana (Hebr. 10:7).

To, co było prawdą o naszym Panu, Głowie Kościoła, musi być prawdą o każdym członku Jego Ciała. Żaden członek nie może być obojętny na Słowo, świadectwo, wolę Bożą. Postawa każdego z nich nie może być jedynie gotowością do czynienia woli Bożej pod przymusem, ale musi wynikać z ochotnego serca: *„Pragnę czynić wolę twoją”*. Dlatego Słowo Boże musi być docenione nie tylko jako dzieło literackie, historyczne i jako Boski drogowskaz, ale powinno być tak głęboko cennione, aby mogło być przyjęte do serca czy też, jak mówi apostoł, powinno być zapisane w naszych sercach. To przypomina nam o tym, że Adam w swej doskonałości był obrazem Boga – że Prawo Boże było zapisane w jego sercu. Rzeczywiście, w swojej naturze, istocie, został stworzony w harmonii z Bogiem, na Jego obraz i podobieństwo, podobnie jak nasz Odkupiciel przez narodziny z panny. Jednak naśladowcy Jezusa, urodzeni w grzechu i ukształtowani w nieprawości, są dalecy od posiadania Boskiego Prawa zapisanego w sercach – u nich wszystkich zostało ono mniej lub bardziej zatarte przez upadek. Częścią codziennej pracy chrześcijanina jest wyrycie w swoim charakterze, w swoim sercu, coraz głębiej, Praw Pańskich, a im gorliwiej przywiązuje on uwagę do tej dyscypliny i nauki, niezbędnej dla wszystkich uczniów Chrystusa, tym bardziej przygotowuje siebie do stanu Królestwa i współdziedzictwa z Panem, obiecanego wszystkim tym, którzy Go miłują, są Mu posłuszni i naśladują Go.

UCZY PROSTACZKA MĄDROŚCI

„Zakon Pana jest doskonały, pokrzepia duszę, świadectwo Pana jest wierne, uczy prostaczka

mądrości. Rozkazy pana są słuszne, rozweselają serce, przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy” – Psalm 19:8-9 (BW).

Prawdziwość tych proroczych zapewnień może zostać zrozumiana tylko przez tych, którzy nauczyli się doceniać Słowo Boże. Ono odwołuje się do grzechu, pobudza do sprawiedliwości, daje pociechę w ucisku, daje siłę i odwagę w czasie powszechnej trwogi i drżenia, daje mądrość w czasach zakłopotania. Rezultatem tego jest, że lud Pański, oprócz nadziei, zachęty i przygotowania do życia, które ma nadejść, odnosi także wiele korzyści w odniesieniu do obecnego życia.

Prorok, reprezentując lud Pański przyszłego dnia, wołał: *„Ilekrót pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je”* (Jer. 15:16, BW), co przedstawia podwójną myśl: po pierwsze sugeruje, że Słowo Pańskie zostanie utracone i będzie musiało być poszukiwane; po drugie sugeruje to, że gdy zostanie ono znalezione, nic nam nie pomoże, jeśli nie zostanie dostosowane do naszych potrzeb, jeśli jego świadectwo nie zostanie przyjęte do dobrych i szczerych serc i nie zostanie wprowadzone w życie. Słowo Pańskie zostało utracone w najistotniejszym wymiarze podczas „ciemnych wieków”. Formy i ceremonie oraz dekryty soborów zajęły miejsce świadectwa, które Pan ogłosił jako pewne. Wynikiem tego było coraz większe zamieszanie i osłabienie duchowej witalności wśród tych, którzy wyznawali imię Chrystusa. Słowo Pańskie zostało utracone nie tylko w tym znaczeniu, że nie było przestrzegane, ale w bardzo ważnym znaczeniu zostało również utracone przez to, że nie było badane. Spisywanie Pisma Świętego zostało ogólnie przerwane, a stare manuskrypty zaginęły.

Wydaje się, że to odnajdywanie Słowa Bożego rozpoczęło się na nowo wraz z wprowadzeniem sztuki drukarskiej, w czasie, gdy niektórzy z ludu Bożego zostali pobudzeni do bardziej szczegółowego poszukiwania „odwiecznych ścieżek” (Jer. 6:16). Historia mówi nam, że w czasach Lutera, kiedy druk był znacznie zaawansowany, chociaż przez lata studiował on na uczelni religijnej, był profesorem i nauczycielem, to jednak pierwszy raz zobaczył egzemplarz Słowa Bożego w wieku dwudziestu lat. Dzięki Bogu, warunki obecnie tak się zmieniły, że Jego Słowo jest znalezione w tym znaczeniu, że jest łatwo dostępne dla wszystkich ludzi, a także w tym sensie, że pod Jego kierownictwem, w tych czasach końca, wiedza wzrosła tak, że stała się powszechna w krajach chrześcijańskich (Dan. 12:4). Dzięki Bogu, że dziś Jego Słowo jest szeroko rozpowszechnione w każdym cywilizowanym kraju i jest dostępne we wszystkich pogańskich narodach oraz we wszystkich językach.



POGRZEBANE POD TRADYCJAMI

Niemniej jednak Słowo Boże jest w pewnym sensie nadal ukryte. Jest przykryte grubą warstwą fałszywych nauk i ludzkich tradycji, tak iż w domach, w których znajduje się ta Księga, często panuje tak wielkie zaślepienie oczu wyrozumienia, że Prawda Boża nie może zostać doceniona. Nadal konieczne jest, abyśmy modlili się wraz z apostołem, za nas samych i za innych, aby oczy naszego wyrozumienia zostały oświecone, abyśmy mogli pojąć ze wszystkimi świętymi długość, szerokość, wysokość i głębokość miłości Bożej, która przewyższa zrozumienie. Tylko wtedy, gdy nasze oczy wyrozumienia się otwierają, naprawdę widzimy wspaniałe rzeczy z Bożej Księgi i naprawdę otrzymujemy wspaniałe błogosławieństwa, które On zamierzył tylko dla tych, którzy szukają w prawdzie i szczerości, tylko dla świętych.

Prorok mówi o głodzie w kraju, nie o głodzie chleba ani wody, ale o głodzie słuchania Słowa Pańskiego. Taki głód panował w wiekach ciemnych i w dużej mierze ruch reformacyjny był źródłem niebiańskiego pokarmu i napoju, duchowego pożywienia. Jednak, jak właśnie zauważyliśmy, nadal istnieje głód, choć innego rodzaju. Chociaż na każdym kroku stoją kościoły, a Biblie są w każdym domu, wielu zaczyna odkrywać, że głodują – że mając Słowo Boże w swoich rękach, głodują, ponieważ do tej pory karmili się plewami ludzkich tradycji, wyznań i teorii, które nie wytrzymują prób dzisiejszego

oświecenia. Niektórzy czują się słabi i głodni duchowo. Chcielibyśmy, aby było takich więcej, ponieważ dzisiaj, tak jak zawsze, Pan jest tak dobry, jak Jego Słowo i zapewnia nas, że ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, Prawdy, będą nasyceni. Dla wszystkich, którzy teraz dochodzą do właściwej relacji z Panem i Jego Słowem, jest orzeźwienie, jakiego Jego lud nigdy wcześniej nie znał. Jego Słowo, choć zawsze cenne, jest teraz stokroć cenniejsze niż kiedykolwiek wcześniej; jego piękno, jego prawdziwe znaczenie, jego zasadność są coraz bardziej widoczne dla tych, którzy mają uszy ku słuchaniu i oczy wyrozumienia otwarte, dla tych, którzy są wyzwoleni z niewoli ludzkich tradycji i szukają Chleba z nieba, świadectwa Pana, które czyni mądrym prostego, pokornego.

Teraz jest czas dla tych, którzy skosztowali, że Pan jest łaskawy i którzy przekonali się, że Jego Słowo jest prawdziwym pokarmem, którzy uświadomili sobie, że Pan jest obecny, przepasał się, i służy domownikom wiary pokarmem na czas słuszny – teraz jest czas dla nich, aby szukali i pomagali tym, którzy dochodzą do uznania swojej nędzy, głodu i pragnienia. Niech Pan coraz bardziej udziela nam mądrości i łaski w przedstawianiu Jego Prawdy, abyśmy mogli świadczyć nie tylko naszymi ustami, ale całym postępowaniem naszego życia o mocy i łasce Słowa Żywota.

Watch Tower
R-3608
„Straż”